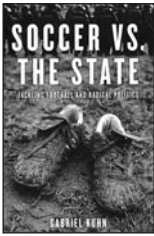


**GABRIEL KUHN**  
**Soccer vs. State.**  
**Tackling Football and Radical Politics**  
 OAKLAND, PM PRESS, 2011



Słynny trener Liverpoolu i twórca potęgi tego klubu w latach 60. i 70., Bill Shankly, stwierdził kiedyś, że piłka nożna nie jest sprawą życia i śmierci – jest czymś o wiele ważniejszym.

Trudno nie zgodzić się z tą opinią. Futbol ze swoją historią, kulturowymi, społecznymi i politycznymi

uwikłaniami daleko wykracza poza zwykłą rywalizację sportową. Choć opinia ta nie jest odkrywcza i w Polsce wydaje się być powszechnie akceptowalna, to wciąż próżno szukać na rodzimym rynku wydawniczym publikacji zgłębiających kwestię pozasporthowego znaczenia piłki nożnej. Owszem, często można natknąć się w prasie czy różnych opracowaniach książkowych na wątki poświęcone związkowi tej dyscypliny z polityką, ale ograniczają się one właściwie do ukazania instrumentalnego wykorzystywania sportu przez niedemokratyczne reżimy. Próbą wyjścia poza tę perspektywę była godna polecenia książka Franklina Foera *Jak futbol wyjaśnia świat, czyli nieprawdopodobna teoria globalizacji*, która w polskim przekładzie ukazała się w roku 2006. Dzieło amerykańskiego autora jest jednak bardziej dziennikarskim pejzażem, zbiorem ciekawych reportaży niż pogłębioną i wszechstronną analizą zjawiska.

Skoro polski rynek wydawniczy nie rozpieszcza osób zainteresowanych kwestiami kulturowymi i politycznymi aspektów futbolu, trzeba szukać źródeł wiedzy w literaturze obcojęzycznej, a w niej na szczególną uwagę zasługuje praca Gabriela Kuhna *Soccer vs. State. Tackling Football and Radical Politics*.

Autor to były piłkarz drugoligowej drużyny austriackiej FC Kufstein oraz podróżnik i aktywista społeczny związany ze sceną alternatywną. Osobiste doświadczenie Kuhna – to związane z wyciecznym uprawianiem sportu i społeczno-politycznym zaangażowaniem – stanowiło inspirację do powstania książki (i – dodać należy – jest jej wielkim atutem). Autor jako piłkarz widział „od środka” funkcjonowanie tej dyscypliny. Jako osoba zaangażowana politycznie mógł potem krytycznie analizować zjawiska związane z komercjalizacją piłki nożnej, seksizmem, nacjonalizmem. Doświadczenie to pozwoliło Kuhnowi z odpowiedzialną docieklivością i wrażliwością badać historię piłki nożnej oraz mechanizmy nią rządzące współcześnie.

Oddając się lekturze *Soccer vs. State* wyruszamy w podróż w czasie i przestrzeni. Jesteśmy w robotniczych dzielnicach Wielkiej Brytanii i Argentyny, w Izraelu i Angoli, w sztokholmskiej dzielnicy Djurgården, w Szkocji, Vanuatu, Australii i Azji. I w książkach innych miejsc. Nie jest to jednak reportaż z podróży. To interesujący i wciągający, daleki od hermetycznego języka nauk społecznych, wywód o klasowych źródłach futbolu, jego problemach z rasizmem, nacjonalizmem i bigoterią, a także komercjalizacją. Sporo miejsca poświęcono też kulturze kibicowskiej i jej związkach z polityką. Książka jest niezwykle bogata pod względem faktograficznym (co świadczy o olbrzymiej wiedzy autora o historii i współczesności piłki nożnej), a także opinii intelektualistów i teoretyków nauk społecznych (co świadczy o socjologicznych i filozoficznych kompetencjach autora). Całość uzupełniona jest licznymi wywiadami przeprowadzonymi przez badacza, które tworzą komplementarną całość z poszczególnymi rozdziałami. Na końcu książki znajduje się spis rekomendacji innych lektur dotyczących społecznych i politycznych aspektów futbolu, a także filmów i muzyki (przy okazji: wstęp do publikacji Kuhna napisał Boff Whalley ze słynnego zespołu Chumbawamba<sup>1</sup>).

Dla polskiego czytelnika interesujące powinno być nie tylko ukazanie piłki nożnej z perspektywy klasowej, kulturowej i politycznej, ale także wejście na obszar, który w naszym kraju jest mało znany. Chodzi tu o obecny w różnych zakątkach globu ruch na rzecz odzyskania piłki nożnej ze szponów wielkich korporacji i wszechogarniającej komercji na rzecz przywrócenia jej lokalnym społecznościom. To także ruch na rzecz futbolu wolnego od homofobii, seksizmu, nacjonalizmu i rasizmu. W działania te angażują się środowiska kibiców, ale także niektórzy piłkarze. Autor opisuje je w swojej książce, rozmawia także z animatorami tego ruchu z różnych części świata. Publikacja zawiera również spis „alternatywnych” klubów piłkarskich (*grassroots clubs*), turniejów (*grassroots tournaments*), lewicowych i antyrasistowskich grup kibicowskich oraz kampanii społecznych na rzecz innego futbolu. W Polsce kwestie te wciąż są mało dyskutowane i znajdują się na marginesie rodzimej piłki nożnej. Część polskich kibiców przyjmuje skrajnie prawicową orientację, co wiąże się najczęściej z nacjonalistycznymi i rasistowskimi incydentami na stadionach i współudziałem w politycznych demonstracjach organizowanych przez grupy neofaszystowskie. Wydaje się, że intensyfikacja tego zjawiska nastąpiła w ostat-

nich miesiącach wraz z nieszczęsną akcją rządu Donalda Tuska polegającą na zamykaniu stadionów i prowadzoną w ten sposób walką z tzw. kibolami.

Środowiska skupione wokół „**Gazety Polskiej**” natychmiast wpiwały konfrontację kibiców z rządem w lansowaną przez siebie narrację polityczną. Według publicystów „GP”: „ewolucyjne likwidowanie polskiej niepodległości i demokracji wymaga zniszczenia wszelkich ognisk oporu”<sup>2</sup>. Takim ogniskiem oporu są – wg **Piotra Lisiewicza** i innych publicystów prawicowych – zorganizowane środowiska polskich kibiców, które stały się obiektem ataków ze względu na swoje patriotyczne (czytaj prawicowe) przekonania. Nie ma to oczywiście wiele wspólnego z rzeczywistością. Źródłem napięcia ze środowiskiem najzagorzalszych fanów jest postępująca komercjalizacja futbolu. Wzrost represji na stadionach wiąże się z korporacyjnym podejściem właścicieli klubów piłkarskich. Elementem tej strategii jest tak zwana wymiana publiczności, czyli pozbywanie się z trybun przedstawicieli klasy pracującej na rzecz osób zamożnych, atrakcyjnych dla reklamodawców i mogących wydać na stadionie pieniądze na drogie, oryginalne gadżety. W Polsce po 1989 roku jedynym dostępnym językiem politycznej kontestacji był język skrajnej prawicy. Nic więc dziwnego, że podatna na jego wpływ jest część kibiców. Rzecz w tym, że źródłem ich problemów nie jest żaden wyznawany przez nich rzekomo patriotyzm, lecz fakt, iż nie pasują oni do futbolu kształtowanego przez logikę rynkowego zysku. Okrzyki „Precz z komuną!” brzmią groteskowo, gdy kluby piłkarskie znajdują się w prywatnych rękach, zaś nazwy stadionów są wykupywane przez globalne korporacje.

Sądzę, że walka z rasizmem i ksenofobią na polskich stadionach nierozdzielnie musi się wiązać z oporem przeciwko podporządkowaniu piłki nożnej mechanizmom wolnorynkowym i jej odczerpaniu od społecznych korzeni. Należy się skupić na dialogu i współpracy ze środowiskami futbolowych fanów. Represje i ostracyzm, jak pokazuje doświadczenie, wypycha ich w objęcia politycznych ekstremistów.

Książka Gabriela Kuhna stanowi nieocenione źródło wiedzy i inspiracji. Jej polski przekład wypełniłby wydawniczą niszę w naszym kraju.

**MICHAŁ SYSKA**

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Jego członkowie stworzyli na początku lat 90. projekt Sportchestra!, którego efektem jest dwupłyty album *101 songs about sport* (vide okładka obok).

<sup>2</sup> P. Lisiewicz: *Szacunek ludzi ulicy*. „Nowe Państwo – Niezależna Gazeta Polska”, nr 5, 2011.

